

## Polskofobia komisarzy unijnych

---

Komisarz Bulc przyznała, że KE niewiele może zrobić w sprawie problemów polskich transportowców w Rosji. Nie ma porozumienia. Rosyjskie propozycje nie do przyjęcia  
Polska nie może liczyć na pomoc Brukseli w sporze dotyczącym zezwoleń transportowych na wjazd do Rosji.

Unijna komisarz ds. transportu Violeta Bulc powiedziała w czwartek ministrowi infrastruktury i budownictwa Andrzejowi Adamczykowi, że niewiele może zrobić w tej sprawie.

KE nie ma zamiaru włączać się w spór dotyczący zezwoleń transportowych na wjazd do Rosji.

– Pani komisarz powiedziała, że wierzy w zdolności dyplomatyczne naszych negocjatorów, życzy nam jak najlepszego rozwiązania - relacjonował dziennikarzom przebieg spotkania w Brukseli Adamczyk.

Komisarz Bulc przyznała, że KE niewiele może zrobić w sprawie problemów polskich transportowców w Rosji.

### **Adamczyk: mam nadzieję, że Rosja wycofa się z regulacji dotyczących przewoźników**

Minister Andrzej Adamczyk liczy na to, że Rosjanie wycofają się z wewnętrznych regulacji, które uderzają w polskich przewoźników drogowych.

### **Na wokandzie jest jeszcze płaca minimalna w Niemczech w branży transportowej**

Komisarz zapewniła jednak, że w odniesieniu do niemieckich przepisów dotyczących płacy minimalnej, które uderzają w nasz sektor transportowy, a także francuskich regulacji idących w tym samym kierunku, będzie dążyła, by uzyskać jak najszybciej rozwiązanie.

"Pani komisarz powiedziała wyraźnie, że z uwagą obserwuje wszystko to, co się w tej chwili dzieje. Ma świadomość, że w tej chwili polscy przedsiębiorcy, transportowi są w bardzo trudnej sytuacji" - oświadczył Adamczyk.

### **Nie ma porozumienia z Rosjanami ws. zezwoleń transportowych**

W środę wiceminister infrastruktury Jerzy Szmit poinformował, że podczas polsko-rosyjskich negocjacji nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie zezwoleń transportowych na wjazd do Rosji. Kierowcy rosyjscy i polscy mają czas na powrót do swoich krajów do 15 lutego.

Rzecznik KE ds. transportu Jakub Adamowicz mówił w czwartek, że sprawa ta nie jest regulowana umową Unia-Rosja, tylko porozumieniami pomiędzy państwami członkowskimi, a Moskwą.

Adamczyk nie widzi potrzeby negocjowania ewentualnej umowy między Unią, a Rosją. Jego zdaniem konieczne jest jedynie przestrzeganie przez Kreml porozumienia zawartego z Polską w 1996 roku. Minister poinformował, że w przyszłym tygodniu dojdzie prawdopodobnie do kolejnego spotkania z Rosjanami. Wyraził nadzieję, że wówczas uda się ustalić korzystne z punktu widzenia polskiego transportu międzynarodowego rozwiązanie.

Resort infrastruktury informował, że przyjęcie zaproponowanych w tym tygodniu przez Rosjan warunków oznaczałoby, że 85 proc. polskich przewoźników zostałoby wyeliminowanych z rynku rosyjskiego.

"W trakcie negocjacji - trudnych, co by nie powiedzieć, rozmów - pojawiają się różne propozycje. Generalnie zależało nam na tym, żeby strona rosyjska wycofała ze swojej przestrzeni prawnej te zapisy, które praktycznie (...) uniemożliwiają normalne funkcjonowanie polskich firm transportowych na terenie Federacji Rosyjskiej" - podkreślił Adamczyk.

W grudniu ubiegłego roku Rosjanie wydali przepisy wykonawcze do umowy międzyrządowej między Polską a Rosją z 1996 roku, która określa zasady realizowania przewozów drogowych pomiędzy oboma krajami. Zmieniły one znaczenie pojęcia przewozu na rzecz kraju trzeciego. Nowe przepisy strona rosyjska rozciąga także na towary produkowane w Polsce, np. przez filie firm zagranicznych. Przewóz na rzecz kraju trzeciego jest bardzo limitowany.

## **Jest jeszcze kwestia płacy minimalnej w Niemczech w transporcie**

KE rozpoczęła w maju 2015 roku procedurę o naruszenie unijnego prawa wobec Niemiec w związku z wprowadzeniem przez ten kraj przepisów o płacy minimalnej w sektorze transportu. Adamczyk mówi, że sprawa jest w toku, dlatego komisarz Bulc nie mogła powiedzieć w jakim kierunku pójdą rozwiązania, jakie może zaproponować KE.

Jeśli Niemcy nie usuną uchybienia, na które zwraca im uwagę KE, rozpoczęta w maju procedura może w ostateczności skończyć się przed Trybunałem Sprawiedliwości UE. KE sygnalizowała już jednak, że jej zastrzeżenia są dość ograniczone. Według urzędników w Brukseli rozwiązania, które przyjął Berlin mają zastosowanie wobec przewozów kabotażowych i częściowo w transporcie międzynarodowym; nie odnoszą się natomiast do tranzytu.

PAP, jk

---

Autor: mojra

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)